

GÓRZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Milkowskiego 1. 2.

Prosimy odnowić przedpłatę na r. 1905!

„Groch o ścianę.....“

„Szkoda czasu i atłasu“, jak mówi przysłowie, na wysilanie się jednostek nad rozbudzeniem ruchu życiowego w klasie ludzi „głuchoniemych“ wobec widocznych i namacalnych skutków, jakimi cały świat dzisiejszy jest przepelniony, siły zbiorowej, z czynu i łączności zrodzonej.

W naszej sferze urzędników prywatnych propagowanie tej idei to „groch rzucać o ścianę“ — to praca Syzyfowa, bez nadziei powodzenia.

Na co się zda zapełniać szpalty odezwami i nawoływaniami do skupiania się, do zastanawiania się nad swoim położeniem społecznym, skoro większość tego nie czyta, albo przeczytawszy — rusza ramionami z apatią i na tem koniec.

Dziś, kiedy cały świat w swoim ustroju społecznym drży i wstrząsa się w posadach, zdaje się silnie przed wiekami założonych, kiedy setki tysięcy i miliony, dawniej nie znaczących jednostek, związanych łańcuchem łączności i braterstwa niedoli — śmiało wypowiada walkę wszechwładnemu kapitałowi, kiedy wszystko i wszędzie silnie i celowo organizuje się — jedynie pracownicy stanu urzędników prywatnych gnuśnieją beczynnie nie znajdując ani ochoty do walki o prawa społeczne, ani pochopu do jakiegokolwiek ofiarności na koszt działania dla wspólnego dobra.

Nie rozchodzi się tu ani o wielkie czyny, ani o pracę i poświęcenie nadzwyczajne, ani nawet o hojność nadzwyczajną — bynajmniej — ale okoliczności dzisiejsze i nastroj społecznych stosunków domagają się

od nas koniecznie, nieodzownie, ścisłej łączności wszystkich, jednomyślności w działaniu i spełnianiu drobnych tylko zobowiązań, które nikomu nie zabiorą ni czasu, ni sławy, ani też dochodów.

Skoro sfery robotników dziennych, pracujących z dnia na dzień w coraz to innych przedsiębiorstwach, mogą mimo nadzwyczaj niskiego zarobku, mimo szalonej drożyzny życia w środowiskach ruchu, uiszczyć jeszcze pewien grosz na ołtarz dobra ogólnego, mogą utrzymywać organy poświęcone walce z przemożnym kapitalizmem — to my, urzędnicy prywatni, pracujący w tak licznych kategoriach moglibyśmy taki sam cel osiągnąć o wiele łatwiej — trzeba jednak chcieć i posiadać wytrwałość.

Niestety, pomiędzy nami niema poczucia łączności stanowej, nie ma wzajemnej życzliwości, a co najgorsze — nie posiadamy silnej woli, nie żywimy ofiarności na cele dobra naszego stanu.

Nie może się też w naszej klasie rozwinąć żadne stowarzyszenie, założone przez chętne do pracy na rzecz ogółu jednostki, nie może też utrzymać się żaden organ zawodowy — ani społeczny.

Towarzystwa, zawiązane w łonie naszego stanu wiedzą tylko marny, niemal bezcelowy żywot, bo im brak członków, brak funduszków na spełnianie celów założenia, zaś czasopisma nasze zazwyczaj zamierają z wycieńczenia po dłuższym lub krótszym suchotniczym żywocie.

Krytyków i niechęci zawsze i wszędzie pełno, lecz działaczy trzeba ze świecą w rękę wyszukiwać. — Członków połowa z reguły wkładek nie uiszcza regularnie

a nawet znaczny procent wycofuje się niezadługo, lecz za to wszyscy wymagają, aby założone Towarzystwo czarodziejskim sposobem fungowało wydatnie.

To samo dzieje się z przedpłatą na pisma zawodowe. — Zgłosi się czytelników gromadka szczupła, za mała by pismo mogło się utrzymać i rozwijać, a jeszcze z pomiędzy tej gromadki czwarta część pobiera gazety — ale nie płaci — i to całkiem bez żenady, bez zastanowienia się, że to jest najzwyczajszym wyzyskiwaniem cudzej kieszeni.

Prawda, że w naszym kraju panują ohydne wprost stosunki pracy, że położenie z każdym rokiem staje się coraz trudniejsze — atoli jedynym na to lekarstwem może być tylko nasza łączność, jednomyślność, braterstwo i wzajemność we wspieraniu się pod względem moralnym i materyalnym.

Ciężko pracujemy a mało zarabiamy, to też mało dawajmy na cele ogólne, lecz składajmy się wszyscy bez wyjątku, to przecież zgromadzimy fundusz pokaźny, z którym można będzie odważyć się na rozpoczęcie jakiejś walki o prawa ludzkie, o minimum utrzymania, o zaopatrzenie na lata nieudolności do pracy, starości, o zasiłek dla wdów i sierot.

My, gorzelnicy np. — mamy przed oczyma cel nietylko społeczny, nietylko walkę o kawałek codziennego chleba i zaopatrzenie rodzin, ale nadto należy nam usilnie starać się o podniesienie naszej zawodowej pracy na stanowisko wiedzy praktyczno-teoretycznej, odpowiadającej nieustannie naprzód kroczącemu postępowi w gorzelnictwie.

A przecież większość adeptów gorzelnictwa spełnia swoje funkcje z bezmyślnością mechanicznie pracującego rzemieślnika, który tyle tylko potrafi wykonać, ile się w terminie od swego majstra nauczył.

Dlatego też tak wielu widzimy w naszym zawodzie łataczy, nie znających zasad fizyki ani chemii i nie dążących do poznania ich, bo majster ich nie tracił czasu na czytanie dzieł lub pism zawodowych, a mimo tego jakoś żył i gorzałkę warzył.

Czytając w gazetach wiadomości o kształtującym się ruchu klas pracujących, o silnych i zamożnych organizacjach spo-

łeczno-zawodowych, o poczuciu łączności wszystkich zestowarzyszonych i o władzy, jaką te związki rozpościerają na ogół społeczeństw — smutno się robi w sercu na myśl, że nasz stan tak licznie rozgałęziony i posiadający w swym łonie tyle ludzi inteligentnych, nie posiada żadnego znaczenia w społeczeństwie, nie może i nie umie się ruszać żywiołowo, bo sam nie zna swej wartości społecznej, sam nie odczuwa godności stanowej, ani widzi upodlenia, w jakie go własna gnuśność duchowa pogrążyła.

W zawodzie gorzelnicznym w Galicyi pracuje z półtora tysiąca pracowników, a do Towarzystwa gorzelniczego należy z tego zaledwie dziesiąta część. Czyż to nie ironia mówić u nas o łączności, o celach podniesienia całego zawodu?

Prawda, że nasi pracodawcy nie popierają naszych dążeń, że się odwracają nawet od naszej organizacyi z niechęcią lub z obojętnością, ale czy my powinniśmy na to zważać, czy musimy rachować na ich pomoc i współdziałanie, jeżeli sami zgodnie spleciemy wszystkie dłonie do wspólnej pracy?

Nie miałem zamiaru rozpisywać się, a jednak pióro wylało na papier żółciową gorycz — bo bo nie chciałbym jeszcze całkiem zrezygnować z nadziei możliwości zmiany naszego biernego usposobienia na życie czynu.

Pesymista.

Suszenie i kielkowanie jęczmienia.

O własnościach tak ważnego w gorzelnictwie artykułu jak jęczmień, czytamy w „Tygodniku Rolniczym“ następującą rozprawę, podpisaną literami Dr. F. B. (zdaje się prof. Dra Fr. Bandrowskiego):

A. J. Murphy w swych pracach nad zdolnością kielkowania jęczmienia, trwających przez kilka lat i do dziś dnia jeszcze nieukończonych, przyszedł do następujących wyników, które mogą być podane do wiadomości ze względu na ich ważność dla rolników, zmuszonych niejednokrotnie jęczmień przechowywać przez czas dłuższy.

Wyniki te streszczamy tylko, nie podając szczegółowo wszystkich punktów.

1. Analiza chemiczna nie daje dokładnego wyjaśnienia, ani co do wieku, ani co do zdolności kiełkowania jęczmienia.

2. Zawartość wody w dojrzałym jęczmieniu można obniżyć do 8% i jeszcze niżej bez naruszenia zdolności kiełkowania.

3. Suszenie jęczmienia w suszni nie tylko przyspiesza dojrzewanie jęczmienia, gdy był za wcześnie sprzątniętym, lecz także czyni go zdolnym do równomiernego nasycenia się wodą w zalewni, co przypisać prawdopodobnie należy chemicznym i fizycznym zmianom endospermy, której wszystkie części zdolne są wskutek tego jednako woda wchłaniać. Wynikiem takiego równomiernego przyjmowania wody, jest równomierne kiełkowanie.

4. W niskich temperaturach przedsięwzięte suszenie jęczmienia jest szkodliwym, ponieważ ta ciepłota sprzyja zawsze rozwojowi pleśni, a szczególnie gdy takie suszenie trwa dłużej.

5. Najodpowiedniejsza ciepłota dla szybkiego wydalania wody z jęczmienia i dla zniszczenia pleśni bliską jest 60° szczególnie dla niedojrzałego ziarna. Jednakowoż nadmiernie długie suszenie w tej ciepłocie jest szkodliwym, ponieważ oziębienie ziarna trwa za długo a następnie wchłanianie wody przez jęczmień, mające oczywiście na celu utrzymanie protoplazmy przy życiu, odbywa się zanadto powolnie.

6. Jeżeli suszenie w suszni zostało należycie przeprowadzonym, wówczas czas przechowania takiego jęczmienia na składzie może trwać nieograniczenie.

7. Warunki, pod którymi w zwykłej ciepłocie przechowany jęczmień zdolnym jest przez czas nieograniczony żyć, są następujące: jak najmniejsza wilgotność, nieobecność zarodków pleśni, jak również ziarn przełamanych lub zgniecionych. Zawartość wody w jęczmieniu przechowanym nie powinna przekraczać 8%.

8. W wypadku gdy jęczmień przechowanym jest bez przystępu powietrza, niekoniecznie musi on być do 8% odwodnionym; może zawierać i więcej wody, byle tylko drobnoustroje i uszkodzone ziarna były w jak najmniejszej ilości. Lecz suszenie do 8% wody jest bezwarunkowo koniecznym, gdy jest dużo zarodników, na-

wet, gdy jęczmień bez przystępu powietrza został przechowanym.

Wszystkie wnioski powyższe tyczą się jęczmienia wysuszonego najpierw w wyższej ciepłocie 55—60° a następnie przechowanego w temperaturze zwyczajnej.

Autor przekonał się, że protoplasma ziarna jęczmiennego może w zwykłej temperaturze przebywać przez czas długi w zupełnie nieczynnym stanie. (Woch. f. Brauerei 1904. 35.

Produkcya spirytusu

w grudniu i w okresie od września do grudnia.

Ostateczny wykaz statystyczny wyrobu i obrotu spirytusu w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, w miesiącu grudniu, względnie w czasokresie od 1. września do grudnia włącznie, przedstawia następujące cyfry:

Grudzień — 1/9 — 31/12
hektolitrów

I. Podatek od wyrobu.

1) Gorzelnie podlegające opłacie od wyrobu, podały	2.781	7.072
--	-------	-------

II. Podatek konsumcyjny.

2) Wyrób gorzelń	184.773	401.062
----------------------------	---------	---------

3) Odbiór rafinerij spirytusu, uznanych za składki wolne, i wolnych składów spirytusu, podlegających opodatkowaniu	139.844	320.855
--	---------	---------

Ubytek z przedsiębiorstw podanych pod 2) i 3)

a) przez zapłacenie podatku	96.710	326.634
---------------------------------------	--------	---------

b) podlegających opodatkowaniu:

aa) dla przedsiębiorstw w krajach reprezentowanych w Radzie państwa	135.506	338.637
---	---------	---------

bb) na wywóz przez linię cłową	12.082	46.606
--	--------	--------

cc) do zużycia wolnego od podatku	17.493	76.866
---	--------	--------

dd) do wyrobu artykułów na eksport	61	73
--	----	----

Zapasy spirytusu z początkiem kampanii 1904—1905 (1. wrzesień 1904) 230.000 hektolitrów. Cały zapas alkoholu z końcem kwartału kampanii 1904 — 1905 wynosił 97.005 hektolitrów 23 litrów. Z kontyngentu oddano do dyspozycji w grudniu 1904. 525 hektolitrów, od początku kampanii 1904—1905 555 hektolitrów.

KORESPONDENCYE.

I.

W..... 7. lutego 1905

Panu B. Ciekawemu.

Jak widzę, rozpocząłem polemikę na łamach „Gorzelnika“ nie z laikiem „B. Ciekawym“, lecz z dobrą siłą gorzelniczą, a przeczytawszy zapatrywania p. B. C., wypada mi Go za nietrafne posądzenie o brak wiadomości teoretycznych przeprosić, zaś poprzednią korespondencyę skierować do niemających żadnej teoryi.

Co zaś do zapatrywania mego o szkole gorzelniczej w Dublanach — to nie cofam się wcale, bo choć jestem „świeżo upieczonym Dublańczykiem“, jednakże wiadomości praktyczne czerpałem gorliwie i z zamiłowaniem przez dłuższy czas od dobrego praktyka a zarazem celującego ucznia ś. p. prof. Günsberga. Przed „Günsberczykami“, o ile idą z postępem czasu, wołam „czołem“!

Nie mając pewnych podstaw, nie ośmieliłbym się na poprzednią korespondencyę, ale właśnie ów brak zaufania „Günsbergowców“ do nas „Dublańczyków“ dodał mi otuchy, bo czuję i ciągle słyszę, że szkoła zniedołężniała, a przy niej wielu jej uczniów, którzy do Dublan udają się tylko po to, aby kurs skończyć i świadectwo otrzymać. Kto w pierwszym rzędzie jest winnym, proszę osądzić!!

Na zapytanie p. B. C. jak mi się powodzi w obecnej kampanii odpowiem, że dobrze, a nadto, że nie przysporzę ujmy ani gorzelnikom starym, ani Dublańczykom!

Zamykam moją korespondencyę w treści docinków i odpowiedzi, bo choć są one czasem pożyteczne, to przecież niewiele kształcące, a nam właśnie tylko takich w „Gorzelniku“ potrzeba. D.

II.

Lubycza królewska 1. lutego 1905.

Stosownie do dawnego zwyczaju, który zdaje się popadać już w zapomnienie, kreślę i poddaję pod opinię Szan. Kolegów zawodowych moje postępowanie techniczne z ukwaszaniem hołowicy.

Rano o godzinie 8-ej, skoro już zacier główny jest gotowy, ubieram 300 l. cukrzony roboty, dodaję do niej 20 kg. słodu rozbitego poprzednio z częścią tej samej

roboty i po należytem rozbiciu z całą ilością dolewam 4—5 l. zakwasku z poprzedniej hołowicy wystudzonej do 8° R. (zakwasek pochodzi z hołowicy sterylizowanej). Po należytem wymieszaniu podgrzewam zacierek do 49° R i nakrywam go w sposób następujący:

W miejscu, na którym ustawiam hołowiczanke znajduje się na około tejże w odległości 25 cm. od dolnej krawędzi rowek wyrobiony w posadzce cementowej; kadkę z gotowym zacierkiem nakrywam całkowicie większą kładką prózną, sporządzoną tak, że jej górna krawędź wchodzi w zagłębienie owego rowka, wypełnionego wodą. Owa kadka czyli płaszcz okrywa całą hołowiczanke, nakrytą wiekiem pasowanym zupełnie szczelnie. Hołowica w ciągu 24 godzin kilkakrotnie wymieszana i następnie okryta opisanym płaszczem znakomicie utrzymuje jednostajną temperaturę, opadając najniżej na 42—44° R., nadto ochronioną jest od przystępu zakazków z powietrza.

Regularnie na pół godziny, kiedy drożdże mają już wychodzić, zdejmuję płaszcz i wieko z hołowicy, mieszam ją dokładnie, odbieram z niej wyżej podaną część na zakwasek i tę zamrażam, zaś resztę hołowicy podgrzewam do 60° R., pozostawiam w spokoju przez 10—15 minut, w końcu szybko ją ochładzam do 24° R. (Zawiera ona wówczas kwasu 1.5—1.6°) wtedy zadaje ją 45 litrami „matki“. — Końcowo ochłodzona i zmieszana z „matką“ okazuje 12° R., 16.5—17° B, a w przeciągu 18 godzin ogrzewa się na 22—23° R., i odrabia na 5.5—6° B.

Józef Wisniewski

kier. gorzel.

III.

Z tegorocznej kampanii.

Kurzawy, 26. stycznia 1905.

Czyniąc zadość przyrzeczeniu kreślę sprawozdanie z mojej pracy, może się ona przyda młodszym gorzelnikom jako wskazówka postępowania w danych okolicznościach. „Co wieś, to inna pieśń“, tak samo i co gorzelnia, to innych do miejscowych okoliczności zastosowanych rad potrzebuje n. p. w tej zła woda, w tamtej cieknie

ze ścian i powały na robotę przedwstępną gorzelnika, w innej znowu całe urządzenia a nawet sam budynek, są tak słabe, że doprawdy dziwić się należy, jak można w takiej ruderze pracować. Z takich właśnie gorzelní są nam opisy potrzebne, bo takich mamy w kraju jeszcze bardzo wiele. Pracują w nich ludzie, coby umieli je należycie opisać, cóż, kiedy powodując się fałszywym wstydem — milczą.

To, co zamierzam opisać nie przedstawia nic nowego, atoli dodawszy tu i ówdzie coś nieco z praktycznych innowacji mam nadzieję, że zdołam niejednego zainteresować opisem. Pracuję w gorzelní, która prawie żadnem tegoczesnem urządzeniem postępowem nie chlubi się — ot jest to sobie fabryka w miarę potrzeby przeważnie przez domorosłych majstrów zlepiona, cieszyć się też będę, jeżeli sprawozdanie i opisy kierownika takiej gorzelní przydadzą się komu w jego praktyce zawodowej.

Samego budynku i ubikacyj opisywać nie będę, rozpocznę najpierw od aparatowni. Kocioł parowy ze zasilaczem na 2 atm.; kotły odpędowe drewniane po 40 H. Rektyfikatory (16 H), talerze już 20 lat nie przelutowane, oziębiacz i aparat mierniczy Pricka w dobrym stanie. Parnik Henzego stary, widocznie z innej gorzelní wyrzucony, nie psuje się jeszcze, a jest wypróbowany na 2 atm., mieści w sobie 18 korcy kartofli. Para do niego wprowadzana środkiem i górą, ze zwykłym wentylem i rurą wydmuchową 3 calową, na strychu, a raczej na drugim piętrze. Słodownia z zalewnią drewnianą, o 90 m² zrostowni — zimna, lecz względnie dobra; gniotownik walcowy, strasznie skrzypiący i narzekający na swoją niedolę starości, ale miążdży.

Zaciera na strychu, 50 hl. z miękkiego drzewa, z mieszadłem wielkim i silnem, niezłe zaciera rozbijającym, bez ekshaustra, bo tym jest cała długość dachu, z 2-ma nakrywami, przy których chwilę czytelnika zatrzymam. Proszę sobie wyobrazić 3 metrowe koło z półcalówek na dość grubych listwach zbite, temi dwiema połówkami parobek podczas zacierania tak zręcznie manipuluje, że satysfakcja patrzeć, najciekawszą zaś jest chwila, kiedy po wydmuchaniu rozbryzganą masę ściiera z nakryw

miotłą, używaną przed chwilą do zamiatania strychu. W takiej chwili pragnę mieć obok siebie jakiego satelitę Maerkera dla pokazania mu czystości, a jeśliby miał jakie grymasy w swej dobrze urządzonej gorzelní, to tutajby się z nich radykalnie wyleczył.

Chłodnik również umieszczony na strychu, mógłby już przed paru laty iść w dobrze zasłużony stan spoczynku, lecz trudno, mimo nadgnicia i uszkodzeń kociubami zadanych musi jeszcze służbę pełnić.

W kadkarni 4 kadzi po 40 hl. z miękkiego drzewa, tak ciasno ustawione, że nie mogą być z zewnątrz wodą myte, 4 kadki po 3·20 hl. do hołowicy i zarazem na drożdże służące, są po każdym użyciu wapniane, a oprócz tego i parowane codziennie, 1 podmłodniarka na 5 hl., 1 matecznik żelazny 70 litr., w końcu w magazynie wódczanym rezerwoar żelazny na 204 hl. i 6 kuf po 80 hl. są dobre.

Opisawszy jak, sądzę, dość należycie gorzelnię, podam rezultaty, jakie mi się udaje osiągać z mojej żmudnej pracy w podobnych warunkach.

Tegoroczną kampanię rozpocząłem d. 5 października 1904. Początki były fatalne. Opisywać ich nie będę, znane są bowiem niejednemu z Sz. kolegów podobne przejścia w naszej praktyce zawodowej. Krótko powiem, że przez pierwszy miesiąc ruchu straciłem 8 klgr. na wadze. Teraz jednak wszystko znajduje się na dobrej drodze.

Drożdże prowadzę w sposób następujący:

Rano przed 7-mą godziną, gdy zaciera główny gotowy ubieram 60 litr. słodzonej roboty i z dodatkiem 15 klg. słołu dokładnie rozbijam, dolewam 140 litr. tego zacieru, a po dokładnem rozbiciu i wymieszaniu, podgrzewam zacierek do 51° R., zostawiam go na 50·5° R. pod nakryciem przez 3 kwadransy do zcukrzenia do godz. 8 rano. Wieczorem o 7-mej godzinie podgrzewam go do 48° R. i zostawiam w spokoju. Zacierek ukwaszam w ciepłym lokalu do dnia następnego do 6-tej godz. rano. W ciągu tego czasu nabiera zacierek 1·7—1·8° kwasu, zaś przed chłodzeniem sterylizuję go na 54—56° R. i zaraz ochładzam na chłodniku, gdyż innego urządzenia do chłodzenia nie mam.

Ochłodzony i zmieszany z matką ma zacierek 12° R. i 16—17° Bllg. W przeciągu 20 godzin ogrzewają się drożdże do 22° R., a zawartość cukru spada na 5 do 5.5° Bllg. Wtedy odbieram matkę, a z reszty robię podmłódź, która podgrzeje o 3 do 4° R. i wówczas wlewam ją do kadzi fermentacyjnej.

Kartofle gotuję przez 2 godziny, licząc od czasu zamknięcia kurka upustowego. Ciśnienie dochodzi tylko do 2 atmosfer, następnie wytlaczam masę do zacierni. Słodu do zacierni dodaję przed wytłaczaniem tylko 10-tą część, a resztę po wytłaczaniu przy temperaturze 48° R., a po dokładnem wymieszaniu końcowa temperatura wskazuje 46° R. Zacier cukruje się przez 1 godzinę, poczem wypuszcza się na chłodnik.

Słód prowadzę długi i zimno wyrośnięty, używam dwudziestukilku dniowego. Jednego dnia robię 2 zacier, zaś następnego tylko 1 zacier. Po wymieszaniu z podmłodzią okazuje zacier 13—14° R. i 17° Bllg. Ogrzewa się na 25—26° R., a dojrzawszy okazuje 1.2 czasem 1.6° Bllg., tudzież 0.8 do 1° kwasu. Fermentacja trwa 48 godzin.

Wydatek alkoholu mam 55—56% z 1 klgr. skrobii.

Po ukończeniu fermentacji dodaję do każdej kadzi 100 litr. zimnej wody.

Maurycy Markus.
kier. gorzelnik.

Pytania.

Pytanie I.

„Wynalazcy“ metod prowadzenia drożdży na kwasie siarkowym twierdzą zgodnie, że kwas siarkowy wlany do brzezki wyswobadza natychmiast kwasy organiczne, stanowiące składową część soli organicznych, znajdujących się w materiałach zartartych, skutkiem czego kwasy te ukwaszają hołowicę.

Dawka kwasu siarkowego jest zawsze jednakowa — podczas gdy dostarczane do przerobu produkty surowe są raz bogatsze w sole organiczne — drugi raz uboższe —

czyż więc nie wywoła to żadnej różnicy? gdy, tak do jednej, jak i do drugiej brzezki dodajemy jednakową ilość kwasu siarkowego? Wszak w tej mierze istnieją pewne prawa chemiczne.

Ja sędzę, że przy przyróbce produktów uboższych w sole organiczne pozostaje pewna część kwasu siarkowego w stanie wolnym, a w mniemaniu tem utwierdza mnie przestroga prof. dr. Büchelera, aby drożdży sporządzanych na kwasu siarkowym nie wlewano do zacierni mającej węże mosiężne, tylko wprost do kadzi fermentacyjnej.

O dokładne objaśnienia, oparte na wywodach chemicznych prosi

gorzelnik z pod Brodów.

Pytanie II.

Kto z Szanownych Panów Kolegów używa środka desinfekcyjnego „Antiforminy“ (zaleconego przez dr. Günsburga) — tego uprzejmie proszę o wskazówki, jakie osiąga się korzyści przy używaniu tego środka? Czy stosując go w słodowni do skrapiania słodu osiąga się odpowiedni skutek, czy nie działa ujemnie na wytwarzanie się diastazy i w ogóle, jaki środek desinfekcyjny zasługuje na uznanie i rozpowszechnienie?

Stefan Piasecki.

Pytanie III.

Proszę o wyjaśnienie, czy możliwem jest osiągnąć takie same wydatki z ziemniaków przemarzniętych i zaparzonych w kopcach jak z tego samego gatunku ziemniaków zdrowych o takiej samej zawartości skrobii?

M. M.

Pytanie IV.

Przeczytawszy w Nrze 3 „Gorzelnika“ artykuł zatytułowany „Kwas mlekowy, czy siarkowy“ p. Franciszka Guniewicza nasunęły mi się niejaki wątpliwości, o wyjaśnienie których śmiem autora prosić.

Skoro do stwierdzenia faktu, że metoda Bauera jest wprost „znakomitą“ potrzebował autor prowadzić liczne próby przez czas dłuższy, niezawodnie też zebrał pan w nich wszelkie szczegółowe doświadczenia, a które chętnie radzilibyśmy poznać.

W szczególności rozchodzi mi się o to:

1. Dlaczego przy używaniu ekstraktu Bauera otrzymuje się przy takim samym, jak i przy kwasie mlecznym odfermentowania wyższe wydatki spirytusu — i czem to autor uzasadnia?

2) Czem uzasadnia się twierdzenie, że przy używaniu kwasu siarkowego uzyskane wywary nie działają na bydło ujemnie, lecz owszem sprawiają, iż u bydła opasowego „nigdy nie pojawia się gruda“?

W moich doświadczeniach z ekstraktem Bauera miałem wypadki grudy, dlatego mnie ta sprawa zainteresowała silniej.

K. K.

Tak dalej być nie może.

Zastanowić się zechciejcie Szanowni Panowie do czego prowadzi ociążanie się w dopełnieniu dobrowolnie przyjętych wobec wydawnictwa zobowiązań.

Oto 10-ciu prenumeratorów zalega „z przedpłatą“ (!) za rok 1903

na kwotę — — — — 84 kor.

zaś 63 prenumeratorów za rok

1904 z kwotą — — 449 kor.

73 prenumeratorów zalegają ra-

zem z kwotą — — 533 kor.

Wydawnictwo wydało już te pieniądze na dostarczenie Wam gazety zawodowej, czyż zechcecie narazić je na krzywdzącą stratę?

Równocześnie skarbnik Towarzystwa p. Stańczykiewicz Jan z Chorzelowa donosi, że nie może nadesłać całej należącej się za „Gorzelnika“ po koniec r. 1904 zapłaty, gdyż kilkudziesięciu członków zalegają z wkładkami na wyższą jeszcze kwotę? — Czyż w podobnych warunkach może się pismo nasze utrzymać albo rozwijać?

Osądźcie Szanowni Panowie sami. — Komentarze zbyteczne.

Jeszcze raz przypominamy tę sprawę w sposób dyskretny — następnie zniewoleni będziemy odwołać się do sądu wszystkich P. T. Czytelników „Gorzelnika“ wymieniając imiennie zalegających. — Niechaj koleżańska opinia orzeknie, czy się godzi w podobny sposób traktować własny organ zawodowy. *Wydawnictwo „Gorzelnika“.*

Rozmaitości.

Wyrób piwa w Austrii w r. 1904. W minionym roku było w ruchu w Austrii 1525 browarów, z tego przypada na Czechy i Morawę 830. — Ogółem wyrobiły one 19,385.400 hekt. piwa, a więc o 813.452 hekt. więcej niż w r. 1903. Przeciętnie na jeden browar przypada 15.750 hkt. wyrobu.

Najwięcej wyrobiły piwa okręgi wiedeński, pragski, pilzneński i litomierzycki.

Lwią część, bo 89% całego wyrobu wyprodukowały wielkie browary.

Pokrzywdzenie przemysłu rolniczego w Galicyi.

Lwów, 15. lutego.

Dzisiejsze poranne dzienniki notują następujący telegram:

Wiedeń. (TBK.) Przyboczna Rada przemysłowa uchwaliła wnioski dra Glasera co do rozdziału kontyngentu spirytusowego. Na podstawie tych wniosków i zakładanie nowych gorzelń rolniczych ma być utrudnione, a szczególnie będzie utrudnione udzielenie im kontyngentu. Udzielony on im będzie tylko wtedy, jeżeli kontyngent, przyznany innej gorzelni rolniczej, zostanie opróżniony, a jeżeli takiego kontyngentu niema, to będą mogły one otrzymać kontyngent rolniczy tylko wtedy, jeśli go nabędą od gorzelń przemysłowych.

Z powyższej wiadomości okazuje się, że memoriał fabrykantów spirytusu (gorzelń przemysłowych), którego wywody podaliśmy w poprzednich numerach przechylił szalę na korzyść gorzelń wielkich. — Rozwój rolnictwa, szczególnie w naszym kraju, zostanie tym sposobem powstrzymany. — Nasi rolnicy zamiast ułatwień doczekali się nowych utrudnień ze strony sprzyjającego krajowi rządu.

Drukując wywody Dra Glasera przeczuwaliśmy niebezpieczeństwo grożące nowopowstającym gorzelniom rolniczym i nie omyliliśmy się. — Czyżby już nie było możliwości sparalizowania życzeń kapitalistów zamierzających, nabijając swe kasy kosztem rolnictwa i jego przemysłu?

Odpowiedź Redakcyi.

P. P. Czytelnikom, których korespondencje nie mogły być z powodu braku miejsca zamieszczone, uspokajamy zapewnieniem, że zużytkujemy je w następnych numerach.

Sprawozdanie targowe.

Bank rolniczy we Lwowie. Lwów, dnia 15. lutego 1905. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów. — Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8·60 do 8·75. Pszenica na terminy 8·40 do 8·60. Żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na terminy 6·40 do 6·65. Owies obrocny gotowy 7·30 7·60. Owies obrocny na terminy 7·— do 7·30. Jęczmień pastewny 6·60 do 6·80, jęczmień browarniany 7·00 do 7·50. Rzepak 10·60 do 11·—. Linianka 0·— do 0·—. Groch pastewny 7·25 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 10·50 Wyka 8·50 do 10·00. Bobik 6·90 do 7·40. Hreczka 7·50 do 7·75. Kukurudza nowa 8·50 do 8·75, kuku-

rudza stara 6·90 do 7·50. Chmiel nowy za 56 kilo 200·— do 210·—, chmiel stary za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 65·— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 62, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—. Tymotka 25·— do 30·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 45·25 do 45·50. Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·—, do —·— spirytus paritas Tarnopol ekskotygen. 33·25 do 33·50.

Uspodobienie: niezmiennie, jedynie co do artykułów pastewnych lepsze.

WIEDEN. (15. lutego) Spirytus:

Za towar skonsygnowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 49·20 do k. 49·40. Tendencja: słaba.

NADESŁANE.

Długa, mroźna zima niema litości dla skostniałych sierot tulących się z płaczem do zrozpaczonej matki. Wdowa po urzędniku prywatnym — bez żadnego zaopatrzenia i bez możności zapracowania na chleb dla trojga dzieci, nie może malców ukoić, nakarmić ani rozgrzać.

W tak rozpaczliwym położeniu znajduje się p. J. W.

Redakcyja ochotnie pośredniczy w doręczaniu łaskawie nadesłanych dla tej nieszczęśliwej rodziny zasiłków.

Poszukuję na przyszłą kampanię samoistnego zastępcy kierownika ruchu, młodego, inteligentnego jakoteż energicznego człowieka, kawalera katolika. Zgłoszenia z odpisami świadectw i o ile możności z załączeniem fotografii upraszam pod Józef Hermann Skalat.

Nieprzyjęte zgłoszenia zwracane nie będą.

W dalszym ciągu dla nieszczęśliwej rodziny gorzelnika nadesłali:

J. Mureńko, k. g. Łukawiec	2 K.
L. Borek, k. g., Udorow	1 „
Cichocki, k. g., Litiatyn	3 „
W. Terlecki, k. g., Jezierzany	2 „
A. Pietrkiewicz, k. g., Mędrzechów	1 „
Razem	9 K.

Jan Stańczykiewicz

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zarząd Tartakowa — poczta w miejscu, poszukuje od 1. lipca b. r., gorzelnika na ordynaryi. Wymagane zgłoszenia pisemne z dołączonymi rekomendacjami właścicieli gorzeln i oryginalne świadectwo z chlubnie odbytego kursu Dublańskiego i Berlińskiego.

GORZELNIK żonaty, lat 30 z większą praktyką gorzelnianą w parowych gorzelniach, znający się gruntownie na mechanice i gospodarce zmienilby posadę od 1. lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje administracyja „Gorzelnika“, Lwów, ul. Miłkowskiego 2.

GORZELNIK żonaty, bezdzietny, z 14-letnią praktyką, kursem technicznym w wyższym zakładzie naukowym, obznajomiony z wszelkimi aparatami gorzelnicznymi jak również z przeróbką wszelkich płodów surowych, biegły także we wszystkich innych gałęziach gospodarstwa wiejskiego, jak w miernictwie lasowym. prowadzeniu ksiąg, kasowości itp. przyjmie z dniem 1-go lipca b. r. posadę gorzelnika lub kontrolora w dużym majątku. Poważne referencye do usług. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna Siła“ do administracyji „Gorzelnika“, Lwów, ul. Miłkowskiego 2.

Wyborny gorzelnik, wytrawny znawca gorzelnictwa, zmieni posadę z powodu wydzierżawienia majątku — tylko za ugodą roczną. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracyja „Gorzelnika“, Lwów, ul. Miłkowskiego 2.

Mam gorzelników wolnych.

Będzie do zamiany od 1. lipca b. r. posada lepsza dla gorzelnika izraelity na posadę w większym majątku ziemskim z wynagrodzeniem około 1.800 K. i dotacyami. Kandydat jest również izraelitą postępowym, inteligentnym gorzelnikiem zdolnym i wykształconym w każdym kierunku.

Oprócz gorzelnictwa przyjmie z chęcią inny dział gospodarczy.

Jan Stańczykiewicz
Chorzeliów.

Poszukuję posady na rocznego gorzelnika do natychmiastowego objęcia ewentualnie od 25 czerwca 1905.

Z wys: poważaniem

Wolf Eisner kier. gorz. Bohatkowce
p. Siemikowce.

Potrzebuję pomocnika lub praktykanta do gorzelnicy. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia do J. Domański, kierow. gorzel., Bołszowce.

Szkoła gorzelnicza w Dublanach poleca zdolnego i wytrawnego gorzelnika. Bliższych wyjaśnień udzieli Administracyja „Gorzelnika“, Lwów, ulica Miłkowskiego L. 2.

Liga Pomocy Przemysłowej

zwraca uwagę przedsiębiorstw krajowych handlowych i wytwórczych, że zbieranie materyałów do I-go Skorowidza przemysłowo-handlowego jest na ukończeniu, przeto podania niezgłoszonych jeszcze adresów lub ogłoszeń do Skorowidza, powinno nastąpić jaknajrychlej wprost do Biura Ligi Pomocy przemysłowej (Lwów, ul. Fredry l. 7) lub przez dotyczące zastępstwo.

PRZEŁOM

Tygodnik społeczny
dla urzędników prywatnych wszelkich kategorii.
**Czasopismo ważne
i dogodne dla P. T. Inserentów!**

Przedpłata na „Przełom“ z przes. pocztową wynosi:

Z góry całorocznie:	Półrocznie:	Kwartalnie:
w Austro-Węgrzech 9 K.	5 K. — hl.	3 K. — hl.
w Niemczech 9 m.	5 m. — f.	3 m. — f.
w Rosyi 5 rs.	2 rs. 50 kp.	1 rs. 40 kp.

Adres Redakcyi i Administracyi „Przełomu“:
Lwów, ulica Miłkowskiego l. 2.

Przegląd Gorzelniczy,

jedyne polskie pismo gorzelnicze
w Niemczech,

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Po-
znańskie — wychodzi rok 11-ty pod redakcyą
S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzycko
(Obersitzko Bez. Posen).

Prenumerata roczna w Austrii 8 kor., w Rosyi 4 rs.
Przyjmuje się wszelkie ogłoszenia.

**Fabryka maszyn
i Odlewnia****Księcia A. LUBOMIRSKIEGO**

w e L W O W I E

LWÓW,

Podzamcze

św. Marcina II.

Adres dla telegra-
mów:

Śreniawa

Lwów.

TELEFON 559.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w za-
kres przemysłu maszynowego:

- 1). Urządzenia, rekonstrukcyje i reperacyje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.
- 2). Transmisye według najnowszych typów.
- 3). Kotły parowe, konstrukcyje żelazne, rezerwoary i t. p. roboty kotlarskie.
- 4). Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli.

Sprowadzając odemnie zaoszczędza się rzeczywiście!

Dostarczam sprawdzonej dobroci wszelkie instrumenta, chemikalia, reageny, rozezyny normalne i t. d. potrzebie do kontroli technicznej w gorzelniach; pomady i proszki do czyszczenia metali i t. d. i t. d. Za towary wybornej jakości — ceny niskie! Cennikami oraz licznymi świadectwami i podziękowaniami służę na żądanie — bezpłatnie **A. Gałkiewicz, Gorzyczki per Bórowo (Bez Posen)**

Maszyna parowa 10 H. P. wraz z kotłem stojącym.

Pompa stojąca transmisyjna 1 cylindrowa, średnicy cylindra 65 $\frac{m}{m}$.

Pompa stojąca transmisyjna 2 cylindrowa, średnicy cylindrów 80 $\frac{m}{m}$.

Części transmisyjne (wały, koła i łożyska).

Wszystko w dobrym stanie z powodu rozszerzenia zakładu tanio do sprzedania.

Fabryka impregnacyi w Trzebini.

PATENTY

na wynalazki wyjednywa
Inżynier Stan. Dzbański

przysięgły Rzecznik patentowy

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu patentowego).

Miedziany aparat kolonowy

do destylacyi spirytusu,

do odpędu 60 hektolitrów zacieru w ciągu godziny, w zupełnie dobrym do użycia stanie, **sprzeda za umiarkowaną cenę** gorzelnia przerabiająca melasę.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcyja „Gorzelnika“ pod literami „S. P. F. 581“

Dla

Gorzeln rolniczych

Zastosowanie metody Bauerowskiej do wytwarzania sztucznych drożdży, zarówno przy ukwaszaniu kwasem siarkowym jak i mlecznym, z dodatkiem ekstraktu drożdżowego zapewnia gorzelniom:

Uproszczenie postępowania technicznego,
wysokie wydatki spirytusu.

Opłaty licencyjne niepotrzeba

Nie potrzeba żadnych wkładów inwestycyjnych

Podpisane przedsiębiorstwo posyła na żądanie zdolnych fachowców w celu zaprowadzenia

metody Bauerowskiej.

Zgłoszenia i zamówienia prosimy zwracać wprost do

Rabskiej fabryki spirytusu i rafineryi

w RAAB (Győr) na Węgrzech.

Raaber Spiritusfabrik & Raffinerie Actiengesellschaft in Raab.

Zastępstwo na Galicję:

Towarzystwo rolnicze w Sokalu

Salamon Tindel w Jarosławiu

Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Stryju.

(Podhorce obok Stryja)

Czwarte wydanie broszury

o zastosowaniu ekstraktu drożdżowego metodą Bauera już wyszło z druku.

Interesowani mogą tę broszurę na żądanie otrzymać bezpłatnie.

Nowo otworzony

Zakład spirytusu denaturowanego

w Moderówce

poleca P. T. Interesowanym

Spirytus denaturowany

do celów przemysłowych po umiarkowanych cenach.

Łaskawe zlecenia przyjmuje i uskutecznia
Zarząd dóbr Moderówka, stacya kolej. poczta i telegraf w miejscu.

Kto chce łatwo zarobić pieniądze, niech żąda wielkiego ilustrowanego katalogu zegarków, łańcuszków, przedmiotów ze złota, chińskiego srebra, muzykaliów i innych wyrobów, które rozsyła gratis i franko



F. P. A. M. M., Kraków, ulica Zielona L. 3. Założ. w r. 1852.



Karol Kieslich

fabryka wyrobów bednarskich

Założona w r. 1888, premiiowana

razy najwyższymi nagrodami

w Braunsdorf koło Jägerndorfu

na Śląsku austr.

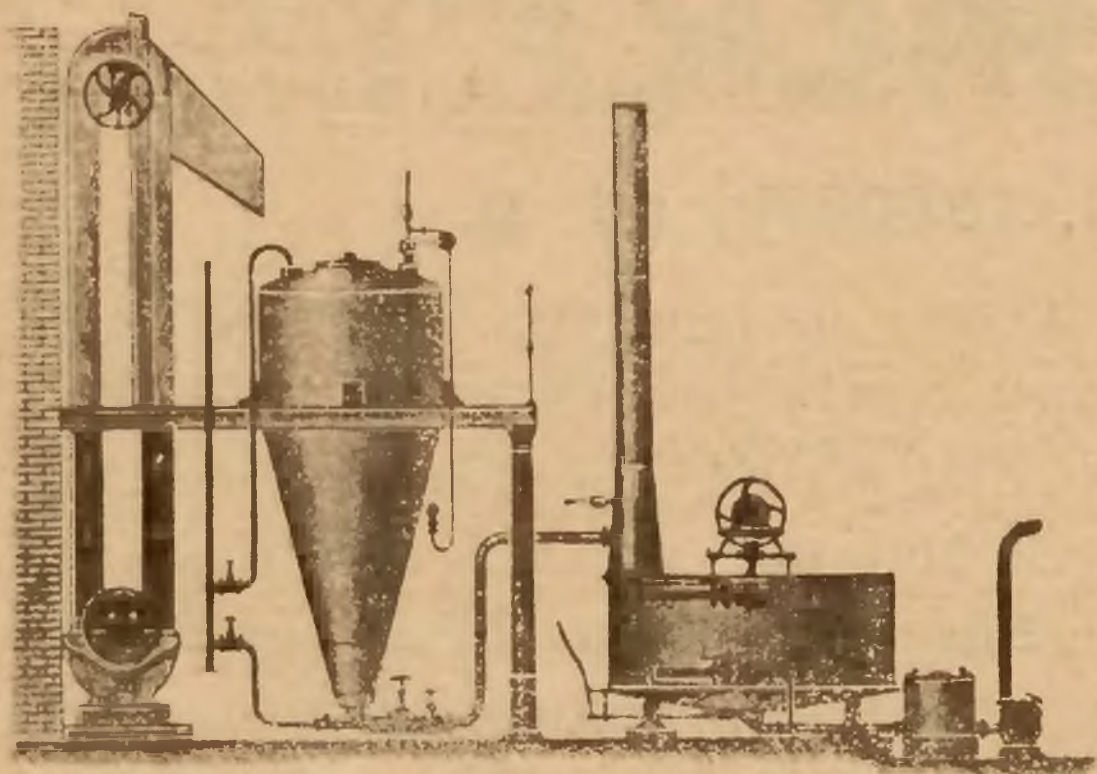
Założona w r. 1888, premiiowana

7 razy najwyższymi nagrodami



poleca swoje wyroby, jak: kotły odpędowe, kadzie fermentacyjne, rezerwoary i wogóle wyroby bednarskie z prawdziwego śląskiego, suchego, modrzewiowego drzewa, które wykonywa po najtańszych cenach. — Pierwszorzędne polecenia.





Quissek & Geppert

Fabryka wyrobów z miedzi i metali
zarazem koflarnia

w **Bielsku** (Szląsk austr.)

filia w **Chodorowie** (Galicya wsch.)

wyłącznie urządza

Gorzelnie, rafinerye, fabryki drożdży i likierów.

Przedsiębierze budowy nowych gorzelń
zarówno jak i przebudowy gorzelń przesta-
rzałych systemów.

Dostarcza wszelkich do ruchu gorzelnianego wy-
maganych maszyn, aparatów i przyrządów najlepszych

konstrukcyj, wykonanych wzorowo na podstawie wieloletnich doświadczeń.

Kosztorysy bezpłatne. — Rysunki i plany za umiarkowane honorarium.

SZEROKO ZNANE W KOŁACH PRZEMYSŁOWYCH

TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA BUDOWY MASZYN

przedtem Breitfeld, Danek i Ska, dawniej huty żelazne księcia SALMA w BLANSKU.

Poleca wszelkie najnowsze aparaty i maszyny do kompletnego urządzenia GORZELŃ, browarów młynów, tartaków, cukrowni, FABRYK SPIRYTUSU, cegielni, rafinerji nafty, fabryk parafiny i t. d.

ODLEWY dekoracyjne, maszynowe i budowlane, tarcze pa-
sowe i na linwy aż do 7 metrów średnicy, oraz rury z mufami
i flanszami. Piece rozmaite, począwszy od zwykłych tanich i pra-
ktycznych aż do najwytworniejszych.

HARTOWANE lane walce młyńskie i ruszty, maszyny do ła-
mania kamieni i kości. Kompletne transmisje pod gwarancją za
fachowe wykonanie.

KOMPLETNE dźwignie maszynowe i wyciągi dla parowego,
elektrycznego, lub hydraulicznego urządzenia.

KOTŁY parowe, destylacyjne i opałowe wszystkich systemów,
rezerwoary, przyrządy do sztucznego chłodzenia oraz wszelkie ro-
boty kotlarskie.

MASZYNY parowe różnych systemów od 4 do 1000 HP
kompresory powietrzne, maszyny do wyrabiania sztucznego lodu
oraz chłodzenia.

TURBINY, pompy parowe i transmisyjne, prasy hydrauliczne
dla wszelkich gałęzi przemysłu i prasy do filtrowania, podług naj-
nowszych systemów.

KONSTRUKCJE żelazne wszelkiego rodzaju jako to mosty,
dachy, werandy, balkony, schody, ogrodzenia, krzyże i t. d.

POLECAMY też burtowane i wypukłe dna do kotłów aż do
3 metrów średnicy nadto nity i śruby z najlepszego styryjskiego
materiału.

Ofert, prospektów i wszelkich informacji udziela zastępca firmy:

S. ALTBACH, DROHOBYCZ, ul. Bednarska.

Koleje wązkotorowe

sprzedaje i wypożycza

Węg. Fabryka =

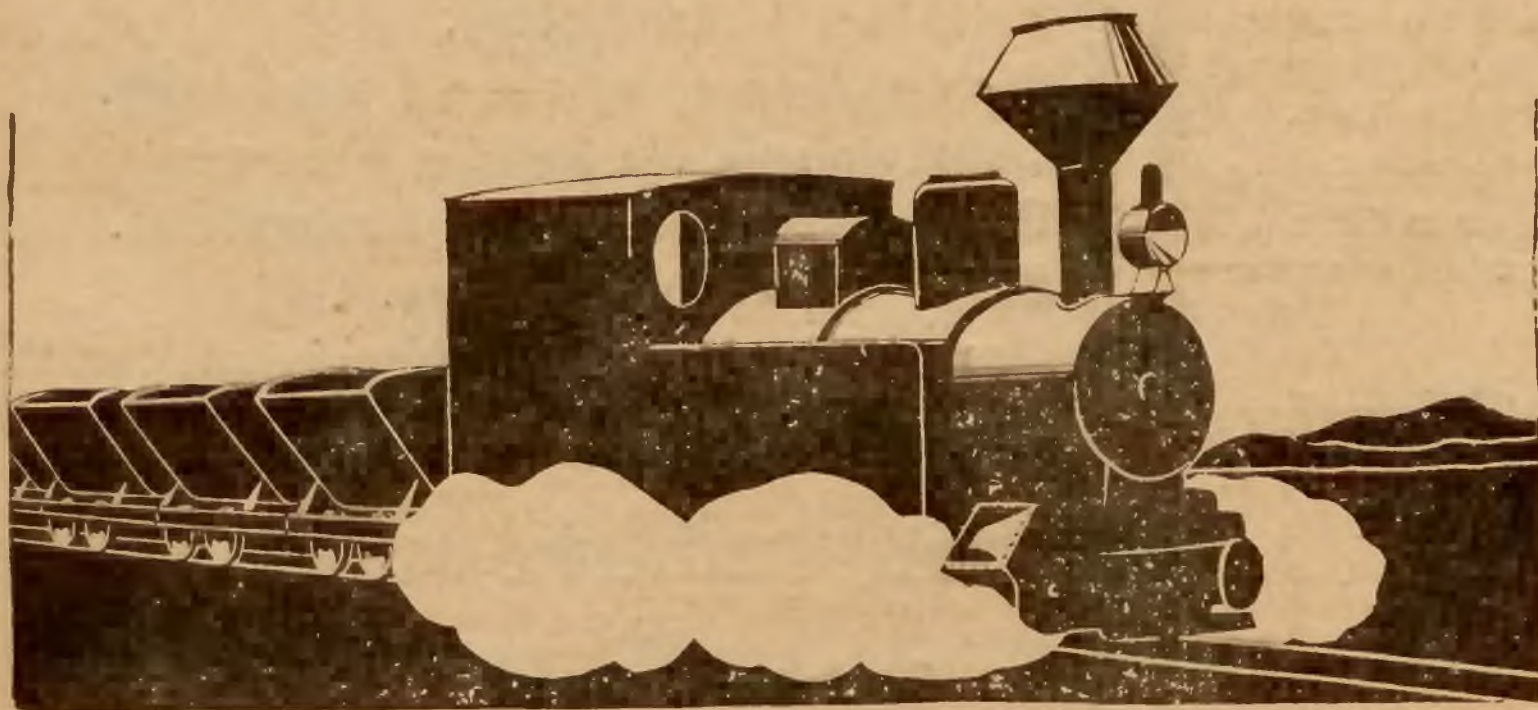
wagonów i maszyn

Tow. akc. w Raab.

Zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

Eifermann i Sp.

Lwów — Drohobycz. =



ALOJZY HÜBNER LWÓW...

... RYNEK 38.

poleca dla gorzelń, rafineryj i t. p.

Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Oliwy do maszyn, Oliwę do palenia, Pasy do maszyn skórzane i gumowe, Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane, Rzemyki do szycia pasów, Śruby i nity do pasów, wiaderka do ognia lakierowane i składane, Weże konopne zwykłe i gumowane, Weże gumowe, Weże spiralne, Holendry mosiężne, Płyty gumowe, Płyty asbestowe, Sznury gumowe i asbestowe, Pakunki łożowe i federweisowe, Kule gumowe do wentylów, Szkła do kotłów, Pierścienie gumowe, Glazura do chłodników, Baryszówki, Szklaneczki próbne do browarów. Linwy konopne i druciane cynkowe, Rury ołowiane, Rury cynowe, Plomby i drut ołowiany, Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę, Knoty, Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane, Przyrząd kauczukowy dla bydła, Przyrząd do pompowania powietrza u bydła, Trokary, Seregi cynowe i gumowe dla bydła, Nożyce do strzyżenia bydła i owiec, Sól kamienna, Farby olejne i terowe na dachy, Carbolinum Avenariusi Exsiccator, Ter drzewny i gazowy, Antimerulion, środek przeciw grzybowi, Tektura na dachy, Smołowiec, Pędzle, Pyrolinę itp.

Towarzystwo dla specjalnych urządzeń palenisk systemu THOSTA, z ograniczoną poręczką, — dawniej OTTO THOST

ZWICKAU (w Saksonii)

☛ dostarcza **rusztów** ☛

zaopatrzonych w lany mostek ogniowy, gorąco-powietrzny, który trawi dym i znakomicie zaoszczędza węgiel.



Ruszt ten da się natychmiast zastosować do każdego kotła parowego przez łatwą wymianę ułożonych przed murowanym mostkiem ogniowym starych rusztów.

Najtańsze zużycie węgla!
Znaczna oszczędność na węglach!
Największa trwałość!

Zastępca dla Galicyi i Bukowiny

Ferdynand Pietsch

techniczne biuro

L W Ó W.

Dom techniczno-handlowy

Brand i Ska

w Krakowie

ul. Szewska 13. Telefon Nr. 473.

poleca dla GORZELŃ:

Pompy do spirytusu, wody i zacieru

Węże gumowe, parciane i metalowe.

Rury żelazne, miedziane i ołowiane.

Kurki i Wentyle metalowe.

Armatury i Manometry.

Pasy skórzane, parciane i sierściowe.

Uszczelnienia dla kotłów i maszyn.

Płyty i sznury gumowe i azbestowe.

Smary i oleje maszynowe.

Rusztory patentowe do kotłów, jakoteż wszelkie inne materiały i artykuły dla gorzelń

Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

Dostawa franko do każdej stacyi.